

## **Święci czciciele Najświętszego Serca Pana Jezusa**

### **ŚW. ANZELM Z CANTERBURY (1033-1109),**

benedyktyn francuskiego pochodzenia, arcybiskup, doktor Kościoła. Nazywany ojcem scholastyki i nabożeństwa do Serca Jezusowego, chociaż nie pisze o nim wyraźnie, to obudził w chrześcijaństwie nowe nastawienie do Chrystusa jako Boga i człowieka. Dla Anzelma Bóg jest najwyższą istotą, nieskończonym duchem, pełnią prawdy i miłości, a także – w Jezusie – prawdziwym człowiekiem, bliskim i pełnym miłości dla ludzi. Zagłębiając się w życie Jezusa, Anzelm kontempluje przede wszystkim Jego mękę. Każdą pasywną medytację kończy wezwaniem do współczucia z cierpieniami Jezusa. Za współczuciem powinna iść miłość, jako odruch wdzięczności za Jego miłość. Dzięki św. Anzelmowi człowieczeństwo Chrystusa stało się chrześcijanom bardziej znane, a rozpamiętywanie Jego męki prowadziło dusze do kontemplacji zranionego Serca, będącego naturalnym symbolem miłości.

### **ŚW. ALBERT WIELKI (1200-1280),**

dominikanin, biskup i doktor Kościoła. Pius XII w encyklice *Haurietis aquas* mówi o nim, że „dobrze zasłużył się dla ugruntowania i rozwoju kultu Najświętszego Serca Jezusowego”. Jako jeden z pierwszych myślicieli średniowiecza wypowiadał się w swych dziełach na temat Serca Jezusowego. O Sercu Jezusa pisał w znaczeniu dosłownym, fizycznym, który medytował przebicie Jezusowego boku. Pisał także w znaczeniu symbolicznym, jako o źródle poznania i woli. W tym znaczeniu także Serce Jezusa słyszy i widzi, myśli i rozumie; modli się, cieszy i lęka; wierzy, ufa i kocha. Jest siedzibą Jego czulej miłości, przymiotów i działań.

### **ŚW. BERNARD Z CLAIRVAUX (+1153),**

założyciel zakonu cystersów, kaznodzieja, doktor Kościoła. W sposób wyjątkowo głęboki mówił i pisał o miłości Chrystusa. W ranie w boku widział duchowe źródło Bożego miłosierdzia. W jednym z kazań napisał: „Żelazo przeszło Jego duszę; dosięgło Jego Serca, czyniąc Je odtąd źródłem miłosierdzia dla naszych słabości. Tajemnica Jego Serca została nam odsłonięta przez ranę Jego boku”.

### **GUERRIO IGNY (XII w.),**

uczeń św. Bernarda, w kazaniu na niedzielę palmową woła: „Błogosławiony bądź [Jezu], który pozwoliłeś przebić swoje ręce, nogi i bok, abym nie musiał szukać schronienia mego w otworach skalnych. Twój bok stoi przede mną zupełnie otwarty, abym wszedł do miejsca przedziwnego przybytku i znalazł schronienie w cieniu jego namiotu... Te błogosławione otwarcia tyłu ran zapewniają przebaczenie winnym i zlewają strumienie łaski na sprawiedliwych... A rana boku Chrystusowego, czymże innym jest, jeśli nie bramą arki?” W przytoczonym tekście akcent spoczywa nie na Sercu Jezusa, lecz na Jego ranach i na otwartym boku. Nie nadszedł bowiem jeszcze czas wyraźnego skoncentrowania miłości Jezusa w Jego Sercu.

### **ŚW. LUTGARDA Z TONGERN (+1246),**

doświadczyła nadzwyczajnych łask mistycznych, ekstaz, wizji i zamiany serc. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pierwsza w historii duchowości chrześcijańskiej wizja rany boku Chrystusowego, która doprowadziła Ludgardę do odkrycia Serca Jezusowego, a także do mistycznej zamiany serc: „Czego więc pragniesz?” – zapytał ją Jezus podczas wizji. „Pragnę Twego Serca” – odpowiedziała Ludgarda. A Chrystus na to: „To raczej ja żądam twego”. „Niech tak będzie, Panie – powiedziała Ludgarda – lecz dostosuj miłość twoją do miary mego serca i spraw, bym już w Tobie posiadała zawsze bezpiecznie serce moje pod Twoją opieką”. W przeżyciach mistycznych Ludgardy znaczące miejsce znalazła idea współcierpienia z Chrystusem. W czasie jednej z wizji Chrystus polecił jej, aby pocieszała Jego Serce za grzechy, jakich doznaje od ludzi; jej łzy i modlitwy bowiem mogą skutecznie odwrócić gniew Ojca. Wszystko to przybliżyło ją do mistycznego zjednoczenia z Bogiem i łaski zamiany serc. Ludgarda pragnęła uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa i na swoim ciele nosić ślady Jego męki. T. Merton uważa, że tego rodzaju życzenie sprawiło, iż stała się ona „męczennicą” w sensie wewnętrznym i mistycznym. Pragnęła ponieść

śmierć za Chrystusa na wzór św. Agnieszki, rzymskiej męczennicy. Nagłe pęknięcie żyły w pobliżu serca i duża rana w jej boku, a następnie zapewnienie ze strony Zbawiciela wskazują, iż ten fakt zastąpił samo męczeństwo. O stygmatyzacji św. Ludgardy mamy świadectwo dwu siostr związanych z mistyczką, które troszczyły się o czystość jej stroju zakonnego. W każdym bądź razie męka Jezusa i Jego rany były jakby centrum życia wewnętrznego św. Ludgardy. Doprowadziło ją to do Serca Jezusowego, symbolizującego nieskończoną Jego miłość do ludzi.

#### **ŚW. BONAVENTURA (1221-1274),**

franciszkanin, teolog i mistyk, biskup, kardynał i doktor Kościoła. Jako wierny syn św. Stygmatyka z Asyżu, odznaczał się żarliwym nabożeństwem do męki Zbawiciela, co z kolei stanowiło przygotowanie do objęcia czią Serca Jezusa. Nikt w XIII w. nie mówił lepiej od niego o tym nabożeństwie. Papież Pius XII w encyklice *Haurietis aquas* umieszcza go wśród postaci najbardziej zasłużonych dla ugruntowania i rozwoju kultu Serca Jezusowego. Jego wypowiedzi na temat Serca Jezusowego, podobnie jak św. Anzelma z Canterbury wyprzedzają działalność sławnych mistyczek z Helita, uważanych zwykle za prekursorki nabożeństwa do Bożego Serca. Nauka św. Bonawentury znalazła swój wyraz w jego dziełach ascetycznych, zwłaszcza w *Lignum vitae* (Drzewo życia) i *Vitis mystica* (albo *Prawdziwy Krzew Winny*). Posługując się symbolicznym znaczeniem serca, św. Bonawentura formułuje kilka prawd dotyczących Serca Jezusa. Rana w boku Chrystusa została otwarta w tym celu, „abyśmy przez widzialną ranę zobaczyli niewidzialną ranę miłości”. Rana w boku symbolizuje wszystkie cierpienia Chrystusa poniesione dla nas. Powinna nas skłaniać do odwzajemnienia się miłością: „Któż by nie kochał owego Serca tak zranionego? Któż tak kochającemu nie odwzajemni się miłością?” W ten sposób długo przed zapoczątkowaniem kultu do Jezusowego Serca, Opatrzność przygotowywała sobie w wiernych żyzny grunt na jego późniejsze przyjęcie.

#### **ŚW. MECHTYLDA Z HACKEBORN (+1299),**

w mistycznych wizjach rany boku i Serca Zbawiciela odkrywa symbol miłości jasnej i triumfującej. Opowiadała, jak pewnej nocy nie mogąc spać z powodu bólu głowy, prosiła Boga, aby mogła znaleźć ukojenie w jednej z ran Zbawiciela. Wtedy to Chrystus ukazał jej swe cztery rany, ona zaś obrała sobie ranę Serca i usłyszała głos: „Tu wejdź i odpocznij”. Mechtylda z wielką radością weszła w Serce Boże, czując się jakby była w „domu Boga”. Innym razem, gdy nie mogła iść do chóru na modlitwę z powodu choroby, zobaczyła przy sobie Chrystusa, który ranę swego Serca przyłożył do jej serca, mówiąc, że „w takim stanie cierpienia i choroby jest Mu bliższa aniżeli wtedy, gdy jest zdrowa”. Podczas jednej z wizji Chrystus polecił jej, aby wszystkie swe cierpienia i bóle składała w Jego Sercu.

#### **ŚW. GERTRUDA WIELKA (1256-1302),**

jako młoda mniszka, w wieku 26 lat dostąpiła nadprzyrodzonych wizji Serca Bożego, a sam Chrystus nazwał ją „Zwiastunką miłości Bożej”. W swoich pamiętnikach duchowych zanotowała treść jednego z objawień, podczas którego Bóg zapytał ją, czy pragnie zdrowia, czy cierpienia. Gertruda odpowiedziała: Wszchemogący Boże, proszę, daj mi to, co podoba się Tobie. Nie dbaj o moje pragnienia. Ja wierzę, że to, co od Ciebie otrzymam, będzie dla mnie najlepszym darem. Nazywana jest Wielką ze względu na jej oddanie się Sercu Jezusa i troskę o modlitwę za dusze cierpiące w czyśćcu. Kult św. Gertrudy, na prośbę króla polskiego Augusta II Sasa, rozciągnął na cały Kościół Klemens XII w 1732 r. W ikonografii św. Gertruda przedstawiana jest w stroju mniszki, często opatki z pastorałem i księgą w ręku, a prawie zawsze z gorejącym sercem i Dzieciątkiem Jezus. Na innych przedstawieniach Chrystus zapraszającym gestem pozwala Gertrudzie usiąść na tronie obok siebie, aby zjednoczyć ją ze sobą i oderwać od życia w prawdzie pobożnego i pracowitego, lecz nie dość otwartego na kontemplację Jezusowego Serca. Gertruda zainicjowała kult Najświętszego Serca, a zdumiona brakiem wzmianki na ten temat w Ewangelii, otrzymała odpowiedź, że nabożeństwo to zostało zarezerwowane dla czasów ostatecznych, gdy „miłość osłabnie”.

### **DOMINIKANIE Z COLMAR (XIII-XIV),**

w swojej działalności kaznodziejskiej i duchowym doświadczeniu odwoływali się do Chrystusa ukrzyżowanego. Mistyka męki Chrystusowej nie zatrzymywała się na ranach i cierpieniach fizycznych, lecz prowadziła do nieskończonej i odwiecznej miłości. Adoracja ran Chrystusowych wyprzedziła cześć Serca Jezusowego.

### **BŁ. HENRYK SUZO (+1366 r.),**

wkłada w usta Zbawiciela świata następujące słowa: „Patrzcie na wszystkie serca i rozważajcie, czy chociaż jedno z nich było tak pełne miłości jak moje? Wejść przez mój otwarty bok do mego Serca zranionego miłością i zamknij się w Nim. Szukaj tam schronienia i zamieszkać w Nim. Obmyję cię w żywej wodzie i ozdobię cię purpurą Krwi mojej; zwiążę się i złączę z tobą na wieki”.

### **BŁ. DOROTA Z MAŁOWÓW (1547-1594),**

rekluza, uważana jest za pierwszą czcicielkę Serca Jezusowego w Polsce. W dokumentach kościelnych jest nazywana błogostawioną, choć oficjalny proces beatyfikacyjny nigdy nie został przeprowadzony. Urodziła się w Małowach Wielkich na Żuławach; związana była z Gdańskiem i Kwidzynie. Była mężatką, matką dziewięciorga dzieci. Na skutek epidemii w roku 1373 zmarło jej troje dzieci; w 1382 - dalszych pięcioro. W 1390 r. owdowiała i wolna od obowiązków rodzinnych odbyła pielgrzymkę do Rzymu. Następnie zamieszkała w Gdańsku, oddając się działalności charytatywnej i licznym praktykom religijnym. Otrzymała wówczas mistyczne wizje. Gdy zaczęła o nich mówić, wytworzyła się wokół niej atmosfera podejrzeń i wrogości. Wówczas przeniosła się do Kwidzyna, gdzie znalazła zrozumienie u teologa Jan. W Kwidzynie, w pomieszczeniu przylegającym do kościoła katedralnego dała się zamurować jako pokutnica. W tych warunkach przeżyła zaledwie rok; zmarła w czerwcu 1394 roku. Jej przeżycia mistyczne spisał Jan z Kwidzyna. Wynika z nich, że dla Doroty przebite Serce Jezusa było szczególnie przedmiotem kontemplacji.

### **HENRYK Z HERP (XV w.),**

dziś mało znany mistyk, w ten sposób mówił o Sercu Jezusowym i Jego miłości: „Niech miła będzie dla nas zawsze wola Boża. Stawiajmy ją ponad wszystkim, skoro Serce Jezusa zostało zranione z miłości ku nam, abyśmy przez wzajemną miłość mogli wejść bramą Jego boku aż do Jego Serca i tam złączyć całą naszą miłość z Jego Boską miłością. I jak różne metale stopione w ogniu i razem złączone przechodzą w inny materiał, tak samo człowiek powinien stopić wszystkie swoje pragnienia w miłości Chrystusowej i skierować je ku Bogu... Rozważ to, duszo wierna, jaką miłością pałał Jezus, skoro szeroki otwór Jego Serca okazał się za ciasny i płomienie miłości musiały szukać ujścia przez otwarte rany Ciała”.

### **ŚW. BERNARDYN ZE SIENY (1580-1444),**

franciszkanin, kaznodzieja. W jednym z kazań wołał: „Św. Jan Ewangelista napisał: Jeden z żołnierzy otworzył bok Jezusa. Otwarty bok otwiera serce, serce, które kocha aż do śmierci; jesteśmy zaproszeni do wejścia w tę niewypowiedzianą tajemnicę miłości, która skłoniła Go do zejścia na ziemię. Podążajmy więc do Serca Jezusowego, Serca niezgłębionego, Serca niewypowiedzianego, Serca, które niczego nie zapomina, które wie wszystko, które kocha, które wprost płonie miłością. Napór miłości otworzył drzwi, wchodźmy przez nie; kochając jak Jezus, wnikać w tę boską tajemnicę istniejącą odwiecznie. Rana w boku pozwala nam oglądać odwieczną świętynię odwiecznej szczęśliwości”. Mimo tych natchnionych słów, dla kaznodziei ze Sieny kult Bożego Serca jest jeszcze jedynie aspektem nabożeństwa męki Pańskiej, który pielęgowali mistycy i kaznodzieje XV w.

### **ŚW. FRANCISZEK SALEZY (1567-1622),**

biskup, doktor Kościoła, znany jako autor wiekopomnego dzieła Filotea, czyli wstęp do życia pobożnego. Razem ze św. Joanną de Chantal założył w 1608 r. zakon sióstr wizytek. Papież Pius XII zalicza św. Franciszka Salezego do osób, które najbardziej przyczyniły się do ugruntowania i rozwoju nabożeństwa do Serca Bożego. Prowadził obfitą

korrespondencję z osobami, dla których był kierownikiem duchowym Jako kierownik. Dzięki niej siostry wizytki, na długo przed objawieniami w Paray-le-Monial, mogły zapoznać się z nowym nabożeństwem. W klimat nabożeństwa do Bożego Serca wprowadzało także inne jego dzieło - Traktat o Bożej miłości (1616). Stworzył nowy ideał pobożności. Życie duchowe, wewnętrzne, praktykowane w klasztorach, wydobył z ukrycia, aby „wskazywało drogę tym, którzy żyją wśród świata”. Zachęcał do gorliwości w służbie Bożej w każdym stanie, mówiąc: „Jedyną miarą miłości jest miłość bez miary” oraz uświadamiał: „Żeby zostać świętym wystarczy mało teorii, ale potrzeba dużo praktyki”.

#### **ŚW. ALFONS LIGUORI (+1787),**

biskup, założyciel zakonu redemptorystów, doktor Kościoła. W 1764 r. obok innych petycji nadesłanych do papieża Klemensa XIII w celu uzyskania aprobaty dla oficjum brewiarzowego i formularza Mszy św. o Bożym Sercu, znalazła się również petycja Alfonsa Liguoriego. Przesłał również papieżowi swoją książkę o charakterze ascetycznym – historycznym „Novena del Cuore di Gesu”. Mówi o miłości Serca Jezusowego ku nam i o miłości należytą Mu od nas. Zajmuje się zagadnieniem cierpienia Chrystusa z powodu zniewag odbieranych od ludzi i o potrzebie zadośćuczynienia za grzechy. Jego „Novena” ukazała się w 1758 r. w Neapolu. Została przetłumaczona na wiele języków. Wydawana była 800 razy! Tylko w języku holenderskim miała 111 edycji. Z powodu zaangażowania się w szerzenie kultu Bożego Serca św. Alfons i jego synowie zakonni byli zajadnie atakowani przez jansenistów, którzy kult Serca Jezusowego uważali za „fantastyczny, nieuzasadniony, faryzejski i fałszywy zabobon wyrosły z herezji nestoriańskiej, z urojeń siostry Alacoque i bredni angielskiego heretyka Tomasza Goodwina, przeciwnika bóstwa Chrystusa”.

#### **BŁ. MARIA OD JEZUSA DELUIL-MARTINY (+1884),**

założycielka zgromadzenia Córek Najświętszego Serca Jezusa. Beatyfikowana przez Jana Pawła II 22 października 1989 roku. Do swoich sióstr pisała: „Trzeba kochać Jezusa Chrystusa! Zakon jest przede wszystkim dziełem miłości, dlatego przyjmuje on tylko dusze pełne miłości wspaniałomyślnej, delikatnej, żarliwej. Oto dlaczego poświęciłyśmy się Sercu Jezusa, ośrodkowi miłości, oto dlaczego zgromadziłyśmy się wokół Eucharystii, arcydzieła Miłości. Poświęćmy nasze serca, aby ugasić palące pragnienie Jezusa bycia poznany i kochany. Wobec wyrafinowanej nienawiści piekielnej chcemy dać Jezusowi wszystką delikatność miłości, która współczuje, wynagradza, wszystko dzieli i niczego nie odmawia; miłości, która wykrada Sercu Ukochanego sekrety Jego żarliwej miłości. Oto dlaczego staramy się spełnić pragnienia Serca Jezusowego. Oto dlaczego szukamy w Niepokalanym Sercu Maryi, źródle czułości i miłości wzoru dla naszych uczuć i naszego życia. Oto dlaczego ofiarujemy wszystko i nas same temu, co Serce Jezusa najbardziej ukochało”.

#### **ŚW. JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR (+1924),**

biskup. W jego osobistej duchowości centralne miejsce zajmowała Eucharystia, miłość do Matki Przenajświętszej i umiłowanie Chrystusa w tajemnicy Jego Boskiego Serca i nieskończonej miłości jaka z niego wypływa. Robił wszystko, by rysy tej duchowości rozszerzały się. Miłość jaką żywił do Jezusa wydała owoc w postaci założonego w 1894r. Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Za życiowe hasło obrał sobie słowa: „wszystko dla Serca Bożego”. Zaszczepiał we wszystkich pragnienie poznawania i miłowania Jezusa, który wyciąga do nas na dłoni swoje bosko-ludzkie Serce. 2 czerwca 1991 r. w Rzeszowie Jan Paweł II wyniósł go do chwały błogosławionych, a 18 maja 2003 r. w Rzymie - ogłosił świętym.

#### **ŚW. FAUSTYNA KOWALSKA (1905-1938),**

siostra ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia; apostołka Miłosierdzia Bożego, które jest jednym z przejawów miłości Bożej, będącej najgłębszą podstawą kultu Najświętszego Serca. Pod wpływem nadprzyrodzonej wizji prosi o przyjęcie do klasztoru. wyruszyła do Warszawy w poszukiwaniu klasztoru. Została zaszczycona licznymi wizjami nadprzyrodzonymi, w których ukazywał się jej Chrystus i przez nią przekazywał swe

orędzie dla świata. W niedzielę 22 lutego 1931 r., w Płocku, przebywając w celi, zobaczyła Pana Jezusa ubranego w białą szatę, z prawą ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a lewą dotykającą szaty na piersi, skąd wydobywały się dwa wielkie promienie: czerwony i biały. Równocześnie usłyszała słowa: „Namaluj mój obraz, według wzoru oglądanego w tym widzeniu, z napisem: „Jezu, ufam Tobie!” Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w waszej kaplicy, a później na całym świecie”. W dalszych słowach Pan Jezus mówił, że promienie te wydobywają się z Jego Serca i są obrazem Jego miłosierdzia; że przypominają one krew i wodę, które wypłynęły z Jego Serca przebitego w momencie składania ofiary krzyżowej. Cały „Dzienniczek”, jaki zostawiła po sobie jest jednym, wielkim komentarzem do obrazu „Jezu, ufam Tobie!”. Niezwykła misja s. Faustyny polegała na przypomnieniu światu prawd o miłości Boga do każdego człowieka, na przekazaniu nowych form kultu Miłosierdzia Bożego oraz zapoczątkowaniu dziś już wielkiego ruchu czcicieli i apostołów Bożego Miłosierdzia, dających świadectwo dziecięcej ufności wobec Boga i miłosierdzia wobec bliźnich. Siostrę Faustynę ogłosił błogosławiona Jan Paweł II w pierwszej niedzielę po Wielkanocy, 18. kwietnia 1993 r., kanonizował zaś 30. kwietnia 2000 r.

Źródło:  
nspj.szczecin.pl